

Pastuszko, Marian

Obrzędy chrztu w niebezpieczeństwie śmierci

Studia Płockie 8, 91-106

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Marian Pastuszko

OBRZĘDY CHRZTU W NIEBEZPIECZEŃSTWIE ŚMIERCI

Treść: Wstęp. I. Od początku Kościoła do XVII wieku.
II. Od XVII wieku do Kodeksu Prawa Kanonicznego.
III. W Kodeksie Prawa Kanonicznego i w Rytuale
Pawła VI. Zakończenie.

WSTĘP

Sposobem udzielania chrztu w niebezpieczeństwie śmierci interesują się nie tylko duchowni, ale także świeccy, jako ewentualni szafarze sakramentu chrztu nadzwyczajni. To uzasadnia podjęcie tematu zakreślonego tytułem artykułu. Opracowałem go w oparciu o dostępne mi dawne księgi liturgiczne oraz inne źródła prawa kościelnego, jak również obowiązujące dziś przepisy. Wyniki badań przedstawiam w kolejnych punktach: 1. Od początku Kościoła do XVII wieku. 2. Od XVII wieku do Kodeksu prawa Kanonicznego. 3. W Kodeksie Prawa Kanonicznego i w Rytuale Pawła VI.

I. OD POCZĄTKU KOŚCIOŁA DO XVII WIEKU

Przynajmniej od czasu, gdy obrzęd chrztu wykształcił się do pewnego stopnia, a miało to miejsce dość wcześnie, bo już w czasach św. Hipolita (+ 235/236), sposób udzielania chrztu ludziom chorym i znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci przypuszczalnie różnił się od sposobu udzielania chrztu zdrowym i niezagrożonym niebezpieczeństwem śmierci. Przypuszczenia swoje opieram po pierwsze na tym, że chorzy i zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci niekiedy nie byli w stanie wziąć udziału w pełnym obrzędzie chrztu. Po drugie, już w pierwszych wiekach Kościoła prawo o chrzcie uwzględniało takie okoliczności, jak konieczność czy niebezpieczeństwo śmierci. Wiemy, że Papież Wiktor I (190—202) szedł na ustępstwa co do miejsca i czasu udzielania chrztu, jeśli zachodziła konieczność lub groziło niebezpieczeństwo śmierci.¹ Synod zaś w Elwira z około 300 r. pozwalał szerzej rozumieć prawo o szafarzu chrztu, jeśli zachodziła konieczność.² Możemy stąd przypuszczać, że prawo o obrzędach chrztu również łagodniało, gdy domagały się tego okoliczności życia człowieka oczekującego na chrzest.

Jednak od możliwości i przypuszczeń przejdźmy do faktów. A faktem jest, że w najstarszym ze znanych nam sakramentarzy, mianowicie w Sakramentarzu

¹ Epistola I ad Theophilum Alex. Ep., Cap. I: I. D. Mansi, Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, 31 voll., Venetiis 1759—1798, t. I, col. 701.

² Can. 62: I. D., Mansi, o. c., t. II, col. 12.

Gelazjańskim³ mamy dane na temat chrztu chorego katechumena. Według tego Sakramentarza obrzęd chrztu chorego rozpoczynał się od modlitwy nad katechumenem. Wiemy o tym z rubryki, która wprowadzając do obrzędu chrztu poleca kapłanowi, aby najpierw odmówił modlitwy wyżej wskazane. Wyżej zaś podano właśnie dwie modlitwy nad chorym katechumenem. W pierwszej z nich szafarz, nawiązując do chrztu, jaki katechumen ma przyjąć, prosi o łaskę dla niego, aby przestał być dawnym, a stał się nowym człowiekiem, i napełniony łaską, mógł się cieszyć z osiągnięcia życia wiecznego.⁴ W drugiej z tych modlitw szafarz modli się, aby Bóg oddalił śmierć a przedłużył życie i uzdrowił katechumena, jeśli mu daje łaskę chrztu.⁵ W obydwu modlitwach znajdujemy ten sam motyw, mianowicie usilną prośbę szafarza, aby Bóg uzdrowił chorego katechumena. Pięknie to świadczy o Kościele tamtych czasów, że tak bardzo troszczył się o zdrowie katechumenów.

Po odmówieniu tych modlitw prezbiter wyjaśniał katechumenowi Skład Apostolski i Modlitwę Pańską.⁶ W ten sposób katechumen poznawał główne prawdy wiary chrześcijańskiej, a równocześnie tajemnice, których znajomość była zastrzeżona chrześcijanom.

Pouczenia o Składzie Apostolskim i Modlitwie Pańskiej nie uznawano za katechezę. Natomiast katechezą było odmówienie nad katechumenem modlitwy „Nec te lateat, satanas”.⁷

Po katechezie prezbiter dokonywał obrzędu „effeta”, to jest dotknięcia

³ Liber sacramentorum Romanae Aeclesiae ordinis anni circuli (Cod. Vat. Reg. la. 316) Paris Bibl. Nat. 7193, 41 (56), (Sacramentarium Gelasianum) in Verbindung mit Leo Eizenhofer OSB und Petrus Siffrin OSB herausgegeben von Leo Cunibert von Mohlberg OSB, Roma 1960.

Na temat miejsca i czasu powstania wydanego przez niego manuskryptu Sakramentarza Gelazjańskiego Leo Cunibert von Mohlberg pisze: „Nach den neusten Forschungen von B. Bischoff ist die Hs im Skriptorium des Klosters Chelles — Nordfrankreich zu beheimaten. Vgl. Die Kolner Nonnenhandschriften und das Skriptorium von Chelles: Karolingische und Ottonische Kunst (Wiesbaden 1957/408) 11. — Für die Zeit der Niederschrift bewegen sich die Meinungen der besten Kenner um die Datierung Wilmarts (1945): Sec. VIII (paululum ante medium). — Paucis annis ante 750 — fortasse etiam saec. VIII: o. c., c. X, p. XXXV.

⁴ Sacramentarium Gelasianum, LXVIII, Oratio super caticuminum infirmum: „Famulum tuum, domine, a (d) tui baptismi gratiam recurrentem respicere et conservare dignare, ut in tui nominis signo, quicquid in eo per originalis peccati transgressione poenae obnoxium diabolus detenebat, sacris fontis indulgenciam resoluatur; ueteris hominis ex (c) ubias deponat et nouae uitae indutus amictu resurgat. Omnes nequissimi spiritus ab eo uenena et salutare baptismi gratia adimple, ut tui muneris praeceptione in aeternam uita exultare: per dominum”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 595, p. 92.

⁵ Sacramentarium Gelasianum, LXX: „Te, domine, supplices exoramus, ut uisitacioni tua sancta erigas ad te hunc famulum tuum, ne aduersario liceat usque ad temptationem animae peruenire; sed sicut in Iob terminum pone, ne inimicus de anima huius sine redemptione baptismatis incipiat triumphare. Differ, domine, exitum mortis et spacium uitae distende. Releua quem perducas ad baptismi sacramenti, ne redemptione tuae inferas damnum. Tolle occasionem diabulo triumphandi et reserua quem triumphis conparis Christi, ut sanus tibi in aeclesia tua gratia baptismatis renascatur, facturus cuncta quae petimus: per.”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 596, p. 93.

⁶ Sacramentarium Gelasianum, LXXII; L. C. Mohlberg, o. c. n. 602, p. 94.

⁷ Sacramentarium Gelasianum, LXXII; L. C. Mohlberg, o. c. n. 602, p. 94.

nosa i uszu katechumena palcem zwilżonym śliną. Wymawiał przy tym znaną nam już formułę.⁸

W tym punkcie obrzęd chrztu chorego katechumena był dokonywany identycznie, jak obrzęd chrztu udzielanego w Wielką Sobotę. Przymuszczenie ze względu na potrzebę skracania obrzędu, namaszczenie olejem egzorcyzmowanym piersi i pleców katechumena połączono z wyrzeczeniem się przez niego szatana i jego spraw.⁹ A może dlatego, że namaszczenie olejem katechumenów tuż przed wyrzeczeniem oznaczało umocnienie do walki z wrogiem, (analogia z namaszczeniem gladiatora przed walką na arenie). Jeśli rubryka, zalecająca równocześnie namaszczać chorego katechumena i pytać go o wyrzeczenie się złego ducha, nie jest błędna, co nie jest wcale wykluczone, to w praktyce chyba trudno było obrzędy łączyć. Myślę, że je spełniano jeden po drugim, jak przy chrzcie w Wielką Sobotę, to znaczy, że najpierw namaszczano chorego olejem egzorcyzmowanym, a potem pytano go, czy wyrzeka się złego ducha. Jak się zdaje, olej poświęcano u chorego. Sakramentarz Gelazjański nie mówi wprawdzie jasno, gdy podaje opis obrzędu chrztu, że olej należy poświęcić u chorego, ale nieco dalej jest zamieszczona formuła egzorcyzmowania oleju, i to pod takim tytułem jak cały obrzęd chrztu chorego.¹⁰ Możemy stąd wnioskować, że może nie zawsze, ale jednak poświęcano olej podczas obrzędu chrztu chorego.

O ile w Wielką Sobotę obrzęd chrztu był włączony w obrzędy Wigilii Paschalnej i następował po poświęceniu wody, to przy chrzcie chorego katechumena, mówiąc teoretycznie, można było albo użyć wody poświęconej podczas Wigilii Paschalnej, albo poświęcać wodę przy chorym. O pierwszej z tych możliwości Sakramentarz Gelazjański w ogóle nie wspomina. Poleca natomiast poświęcić wodę do chrztu u chorego katechumena, gdy ten wyrzeknie się złego ducha.

Do poświęcenia wody u chorego służyły trzy modlitwy,¹¹ ale Antoine Cha-

⁸ Sacramentarium Gelasianum, LXXII; L. C. Mohlberg, o. c. n. 602, p. 94.

⁹ Sacramentarium Gelasianum, LXXII; L. C. Mohlberg, o. c. n. 602, p. 94.

¹⁰ Sacramentarium Gelasianum, LXXVI. Ad succurrendum. Benedictio olei exorcisato. „Exorciso te, creatura olei, per deum omnipotentem, qui fecit caelum et terram, mare et omnia quae in eis sunt. Omnis (f. 97 v) uirtus aduersarii, omnis exercitus diabuli, omnis incursus, omnes fantasma satanae: eradicare et effugare ab hac creatura olei, ut fiat omnibus qui ex eo ungenti sunt in adoptione filiorum per spiritum sanctum: in nomine Dei Patris omnipotentis, et in caritate Iesu Christi domini nostri, qui uenturus est in spiritu sancto iudicare uiuos et mortuos et saeculum per ignem”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 617, p. 97.

¹¹ Każda z dwóch pierwszych modlitw składała się właściwie z dwóch modlitw, jednej wstępnej i drugiej — głównej. W pierwszej modlitwie wstępnej szafarz prosi Boga o taką moc dla wody, aby obmyty tą wodą zasłużył na zdrowie i życie wieczne.

Sacramentum Gelasianum, LXXIII, Cum autem expoliatur infirmus, benedicit fontem. Incipit oratio. „Exaudi nos, omnipotens deus et in huius aquae substantiam tuam inmitte uirtutem, ut abluendum per eam et sanitatem simul et uitam mereatur aeternam: per”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 603, p. 94.

Modlitwa zaś główna jest podobna do znanej nam środkowej części modlitwy stosowanej przy poświęceniu wody w Wielką Sobotę (Cfr. Sacramentarium Gelasianum, XLIII: L. C. Mohlberg, o. c., n. 446, p. 73). Zawiera się w niej egzorcyzm wody i prośba, aby poświęcona woda stała się źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu i odradzającym ochrzczonego dla Boga Ojca, Jego Syna i Ducha Świętego. Sacramentarium Gelasianum, LXXIII, Cum autem expoliatur infirmus, benedicit fontem. Item benedictio

vasse sądzi, że można było wybrać tylko jedną z nich.¹² Trzecia modlitwa, z której korzystano przy poświęceniu wody,¹³ nie składa się z dwóch, jak poprzednie, jest też nieco od nich krótsza. Z tych racji prawdopodobnie w praktyce używano częściej trzeciej modlitwy. A to także dlatego, że właśnie po tej trzeciej modlitwie znajdujemy rubrykę, która zaleca szafarzowi, aby zapytał chorego katechumena o jego wiarę.¹⁴ Znaczy to, że od tej modlitwy można było łatwiej niż od poprzednich przejść do dalszej części obrzędu chrztu chorego.

Następna rubryka precyzuje, że po każdym z trzech pytań o wiarę katechumena i udzieleniu przez niego odpowiedzi na to pytanie, należy go zanurzyć w wodzie.¹⁵ Tak więc sposób udzielania chrztu choremu był identyczny jak w Wielką Sobotę.¹⁶ Nie inaczej ma się rzecz, z namaszczeniem krzyżem wierzchołka głowy chorego katechumena, gdy tylko został ochrzczony.¹⁷

Następnie albo sprawowano Mszę świętą, w czasie której neofita przystępował do Komunii świętej pod dwiema postaciami, albo jeśli Mszy świętej nie celebrowano, nowoochrzczonemu udzielano Komunii świętej pod jedną postacią.¹⁸

Pod koniec obrzędu chrztu szafarz odmawiał jeszcze dwie modlitwy o zdrowie katechumena. W jednej prosił, aby Bóg udzielił stałego zdrowia swojemu słudze uwolnionemu od grzechów i odrodzonemu z wody i Ducha Świętego.¹⁹ Podobnie w drugiej modlitwie błagał o długie zdrowie dla ochrzczonego.²⁰

aquae ad succurrendum, „Exorcizo te, creatura aquae, per deum uiuum, per deum sanctum (f. 95 r) per deum totius dulcidinis, qui te in principio uerbo seperauui a terra et in quattuor fluminibus diuidens totam terram rigare praecepit. Adiuro te per Iesum Christum filium eius unicum dominum nostrum, ut efficiaris in eo qui in te baptizandus erit fons aquae salientis in uitam aeternam, regenerans eum deo patri et filio et spiritui sancto: qui uenturus est in spiritu sancto iudicare uiuos et mortuos et omne saeculum per ignem”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 604, p. 94—95.

Druga modlitwa mało się różni od pierwszej.

¹² Le Sacramentaire Gelasien. Vaticanus Reginensis 316. Sacramentaire presbyteral en usage dans les titres Romaines au VII^e siècle, Paris—Tournai—New York—Rome 1958, p. 176.

¹³ Sacramentarium Gelasianum, LXXV, Item alia benedictio: „Exorcizo te, cre (a) tura aquae, in nomine dei patris omnipotentes (sic) et in nomine Iesu Christi filii eius et spiritus sancti. Omnis uirtus adnersarii, omnis incursio diaboli, omnes fantasma: eradicare et effugare ab hac creatura aquae, ut fiat fons salientis in uitam aeternam, et cum baptizatus fuerit, fiat templum dei uiui in remissionem peccatorum: per dominum nostrum Iesum Christum, qui uenturus est iudicare uiuos et saeculum per ignem”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 607, p. 95.

¹⁴ Sacramentarium Gelasianum, LXXV; L. C. Mohlberg, n. 608, p. 95.

¹⁵ Sacramentarium Gelasianum, LXXV; L. C. Mohlberg, o. c., n. 608, p. 96.

¹⁶ Cfr. Sacramentarium Gelasianum, XLIII; L. C. Mohlberg, o. c., n. 449, p. 74.

¹⁷ Sacramentarium Gelasianum, LXXV; L. C. Mohlberg, o. c., n. 610, p. 96.

¹⁸ Sacramentarium Gelasianum, LXXV; L. C. Mohlberg, o. c., n. 611—612, p. 96.

¹⁹ Sacramentarium Gelasianum, LXXV, Item alia benedictio. Rubryka: Et dat ei orationem ita dicens: „Omnipotens sempiternus deus, qui regenerasti famulum tuum et aqua et spiritu sancto quique dedisti ei remissionem omnium peccatorum, tribue ei continuum sanitatem ad agnoscendam unitatis tuae ueritatem: per dominum nostrum”: L. C. Mohlberg, o. c., n. 613, p. 96.

²⁰ Sacramentarium Gelasianum, LXXV, Item alia benedictio: „Omnipotens et misericors deus, maiestatem tuam supplices deprecamur, ut famulum, tuum digneris serenis

Ostatnim obrzędem wtajemniczenia było udzielenie przez biskupa choremu katechumenowi sakramentu bierzmowania.²¹

Jak widzimy, obrzęd chrztu chorego opisany w Sakramentarzu Gelazjańskim zawiera wszystkie ważniejsze elementy obrzędu chrztu z Wigilii Paschalnej. Żeby taki obrzęd chrztu chorego powstał, ktoś musiał po prostu wybrać z obrzędów Wigilii Paschalnej to, co dotyczyło udzielania chrztu, ułożyć w jedną całość i nieco przystosować do szczególnych okoliczności, jakie zachodziły przy udzielaniu chrztu choremu. To przystosowanie polegało przede wszystkim na wzbogaceniu obrzędu chrztu z Wigilii Paschalnej dwiema dłuższymi modlitwami, którymi obrzęd chrztu chorego się rozpoczynał i dwiema modlitwami krótszymi, odmawianymi zaraz po chrzcie i Mszy świętej lub Komunii świętej, a przed bierzmowaniem chorego.

Usiłowania autora obrzędów chrztu chorego, żeby ten obrzęd był jak najbardziej podobny do obrzędu chrztu z Wigilii Paschalnej, zasługuje na uznanie, ponieważ w ten sposób choremu dawano wiele przeżyć religijnych, z zasady takich, jakie były udziałem zdrowych. Z drugiej jednak strony można mieć zastrzeżenie do przejmowania jak najwięcej z obrzędu chrztu z Wigilii Paschalnej, ponieważ obrzęd chrztu chorego stał się długi, a przez to, zwłaszcza przy ciężej chorych, trudno wykonalny. A nie można wykluczyć nawet śmierci chorego już podczas obrzędu chrztu. Jeśli zaś zdarzyło się, że chory umarł przed przyjęciem chrztu, bo szafarz tak się zajął np. egzorcyzmem soli czy poświęceniem wody i nie zauważył agonii tego, kogo chciał ochrzcić, to za to należy winić nie tylko szafarza chrztu, ale także tego, kto taki obrzęd ułożył.

Na uznanie, już bez żadnych zastrzeżeń, zasługuje zamieszczenie w obrzędzie chrztu chorego specjalnych modlitw o zdrowie katechumena. Chory bowiem przeżywa swoją chorobę i to, że szafarz prosi o zdrowie dla niego, przyjmuje jako znak chrześcijańskiej miłości ze strony szafarza i całej społeczności Kościoła. To zaś człowiek chory ceni sobie najwięcej.

Dla ewolucji obrzędów chrztu wielkie znaczenie miało zebranie w jedną całość i wyłączenie tego obrzędu z liturgii Wielkiej Soboty. W czasach, kiedy powstawał Sakramentarz Gelazjański może nie było to takie trudne, bo można się było wzorować np. na Podaniu Apostolskim św. Hipolita.

W Sakramentarzu Gregoriańskim^{21a} mamy również specjalny obrzęd chrztu chorego. Rozpoczyna się modlitwą szafarza nad chorym, który oczekuje na chrzest, aby Bóg uwolnił go od tej słabości i położył jej kres tak, jak zakreślił granice nieszczęściom Joba. Modli się też szafarz, aby Bóg oddalił śmierć od chorego a przedłużył mu Życie, i uzdrowił go, jeśli obdarza go łaską chrztu.²²

aspectibus praesentari, et cui donasti baptismi sacramentum, longuea tribuas sanitatem: per dominum nostrum": L. C. Mohlberg, o. c., n. 614, p. 96.

²¹ Sacramentarium Gelasianum, LXXV; L. C. Mohlberg, o. c., n. 615, p. 96.

^{21a} Pod koniec VIII wieku Karol Wielki (+814) postanowił, aby w całym państwie frankońskim sprawowano kult publiczny zgodnie z przepisami liturgicznymi Rzymu. W tym celu poprosił papieża Hadriana (771—795) o odpowiednią księgę liturgiczną. Papież Hadrian posłał Karolowi Wielkiemu między rokiem 784 a 791 sakramentarz nazywany gregoriańskim, ponieważ napisał go w 595 r. papież Grzegorz Wielki (590—604). Przecież jednak Sakramentarz Gregoriański między rokiem 595 a około 791 ulegał pewnym zmianom. Hadrian więc nie posłał Karolowi Wielkiemu dokładnie takiego sakramentarza, jaki napisał Grzegorz Wielki, ale taki, jaki pod koniec VIII wieku był używany w Rzymie.

²² Das Sacramentarium Gregorianum nach dem Aachener Urexemplar herausgege-

Po odmówieniu modlitwy nad chorym szafarz przeprowadzał u niego katechezę.²³ Wydaje się, że katechizowanie chorego w tamtych czasach uważano za coś tak zupełnie naturalnego, że na ten temat wystarczyło uczynić tylko wzmiankę, a już szafarz wiedział, o co chodzi.

Ostatnim obrzędem przygotowawczym do chrztu według Sakramentarza Gregoriańskiego jest egzorcyzmowanie i poświęcenie wody. Dokonywano tego specjalną modlitwą, a nie jedną z tych, którymi posługiwano się przy poświęceniu wody w Wielką Sobotę. Szafarz modlił się o odstąpienie złego ducha od wody, aby stała się źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu i aby ochrzczony tą wodą stał się świątynią Bożą.²⁴

Po poświęceniu wody szafarz chrzcił chorego w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, a następnie namaszczał krzyżem wierzchołek jego głowy, odmawiając przy tym modlitwę stosowaną w takich okolicznościach.²⁵

Sakramentarz Gregoriański zaleca, aby choremu, ochrzczonemu i namaszczoneму, zaraz udzielono Komunii świętej, a następnie go bierzmowano. Wiemy o tym z końcowej rubryki, zamieszczonej przy tym, co na temat chrztu chorego

ben von D. Hans Lietzmann mit Registern von Heinrich Bornkamm, Münster Westfalen 1921, Photomechanischer Neudruck von Liturgie geschichtliche Quellen, Heft 3, Münster Westf. 1958, n. 205, p. 124. Oratio ad baptizandum infirmum. „Medellam tuam deprecor domine sancte pater omnipotens aeterne deus, qui subuenis in periculis, qui temperas flagella dum uerberas: Te ergo domine supplices deprecamur, ut hunc famulum tuum eruas ab hac ualitudine, ut non praeualeat inimicus usque ad animae temptationem: sicut in Iob terminum ei pone, ne inimicus de anima ista sine redemptione baptismatis incipiat triumphare: differ domine exitum mortis et spatium uitae extende, releua quem perducas ad gratiam baptismi tui: per. „Zauważmy tu, że w Sakramentarzu Gelazjańskim znajduje się podobna modlitwa. Nie wspomnieliśmy o niej przy omawianiu obrzędu chrztu chorego według Sakramentarza Gelazjańskiego, ponieważ w obrzędzie chrztu chorego nie ma o niej żadnej wzmianki. Jest jednak w innym miejscu. Zob. Sacramentarium Gelasianum, LXVI. Rubryka. „Sabbato pentecosten caelebrabis baptismum sicut in nocte sanctae“. Egrotanti caticumino inposita manuum. „Innumeras medillae tuae curas...“: L. C. Mohlberg, o. c., n. 592, p. 91.

²³ Sacramentarium Gregorianum, 206: H. Lietzmann, o. c., p. 124.

²⁴ Sacramentarium Gregorianum, 206: Oratio aquae ad baptizandum infirmum. Rubryka: Benedicis aquam his uerbis: „Exorcizo te creatura aquae in nomine domini nostri Iesu Christi filii dei et sancti spiritus, si qua fantasma, si qua uirtus inimici, si qua incurio diaboli, eradicare et effugare ab hac creatura aquae: ut fiat fons saliens in uitam aeternam, et cum baptizatus fuerit hic famulus domini, fiat templum dei uiui in remissionem omnium peccatorum: in nomine domini nostri (264) Iesu Christi qui tionem istam: „Deus omnipotens pater domini nostri Iesu Christi ...“: H. Lietzmann, o. c., p. 124. Modlitwa ta różni się od zamieszczonej w Sakramentarzu Gelazjańskim, ale tej, która służyła do poświęcenia wody. Natomiast jest duże podobieństwo tej modlitwy do modlitwy znanej nam z Sakramentarza Gelazjańskiego jako stosowanej przy poświęceniu oleju.

²⁵ Sacramentarium Gregorianum, 206, Oratio aquae ad baptizandum infirmum. Rubryka: Baptizas et linis eum de chrisma in cerebro et dicis: ille talis, baptizo te in nomine patris filii et spiritus sancti. Postea tangis eum de chrisma in caput et dicis orationem istam: „Deus omnipotens pater domini nostri Iesu Christi ...“: H. Lietzmann, o. c., p. 124—125. Warto tu zauważyć, że początek recytowanej rubryki jest chyba nieodpowiednio sformułowany. Mianowicie, pomieszano w tej rubryce kolejność czynności. Wiadomo, że słowa formuły łączą się z „baptizas“, a nie z „linis“.

napisano w Sakramentarzu Gregoriańskim. Zanotowano: „Communicas et confirmas eum”.²⁶ Rubryka ta jest dokładna i jasna, jeśli chodzi o to, co szafarz winien uczynić. Wydaje się również podpowiadać, aby to ten udzielił Komunii Świętej i bierzmował, kto udzielił chrztu. Nie mógł to więc być laik, bo świeccy w owych czasach nie udzielali Komunii Świętej, i nigdy też nie bierzmowali. Czy był to biskup? Za tym przemawia analogiczna rubryka Sakramentarza Gelazjańskiego, w której wyraźnie stwierdzono, że biskup winien bierzmować nowo ochrzczonego. Wiemy też, że Sakramentarz Gregoriański w zasadzie służył biskupom i rubryki tego Sakramentarza zawierały instrukcje dla biskupów. Ale można też rozumować inaczej. Mianowicie, że do chorego wzywano częściej prezbitera, niż biskupa. I to prezbiter chrzcił, komunikował i bierzmował. Jeśli jednak prezbiter miał bierzmować, to znaczy, że albo prezbiterzy wówczas jeszcze przynajmniej niekiedy bierzmowali, albo też Sakramentarz Gregoriański po prostu upoważniał prezbitera do udzielenia bierzmowania choremu zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci. Każde z tych przypuszczeń jest dla nas interesujące, ale szczególnie drugie, ponieważ pozwala sądzić, że już w Sakramentarzu Gregoriańskim dano prezbiterom uprawnienie do bierzmowania chorych. Rzecz to ciekawa, bo z czasem o tym zapomniano i trzeba było czekać aż pontyfikatu Piusa XII (1939—1958), żeby przynajmniej niektórzy księża mieli władzę bierzmowania chorych w niebezpieczeństwie śmierci.

Obrzęd chrztu chorego opisany w Sakramencie Gregoriańskim różni się od obrzędu chrztu chorego według Sakramentarza Gelazjańskiego przede wszystkim tym, że jest krótki, ogranicza się do jednej modlitwy o zdrowie chorego oczekującego na chrzest, poświęcenia wody, samego chrztu, namaszczenia krzyżmem, Komunii Świętej i bierzmowania. Oprócz tego, w Sakramentarzu Gregoriańskim mówi się po prostu o chrzcie chorego, a nie o chrzcie katechumena, jak w Sakramentarzu Gelazjańskim. To ostatnie nie ma większego znaczenia, ale pierwsze mogło mieć w praktyce daleko idące skutki.

Późniejszym w czasie od Sakramentarza Gregoriańskiego jest *Ordo baptismatis* z X wieku. Przy końcu tego *Ordo* znajdujemy dwie wersje obrzędu chrztu chorego. Jednak pierwsza z nich jest streszczeniem obrzędu chrztu chorego, jaki już znamy z Sakramentarza Gelazjańskiego,²⁷ a druga niczym się nie różni od obrzędu chrztu chorego z Sakramentarza Gregoriańskiego.²⁸ Stąd, jak się zdaje, wynika, że obrzędy chrztu chorego znane nam z Sakramentarzy Gelazjańskiego i Gregoriańskiego, zostały przejęte do średniowiecznych ordines. Wraz z tymi księgami liturgicznymi praktyka udzielania chrztu chorym według specjalnego obrzędu przetrwała aż do wydania nowego rytuału rzymskiego, co nastąpiło na początku XVII wieku.

OD XVII WIEKU DO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

W 1614 r. papież Paweł V (1605—1621) opublikował kompletny rytuał chrztu,²⁹ który opierał się na licznych ordines średniowiecznych. O ile jednak dawniejsze ordines zawierały jeden obrzęd, według którego należało chrzcić

²⁶ *Sacramentarium Gregorianum*, 206; H. Lietzmann, o. c., p. 125.

²⁷ *Explicit sacri ordo baptismatis*: I. D. Migne, PL t. 138, col. 956—957.

²⁸ *Explicit liber baptismatis*: I. D. Migne, PL t. 138, col. 957.

²⁹ Korzystałem z: *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum, Coloniae Agrippinae 1640*.

tak dzieci, jak dorosłych, to Rytuał Rzymski Pawła V zawiera obrzęd chrztu dzieci, i osobny, obszerniejszy obrzęd chrztu dorosłych. Tego ostatniego w praktyce rzadko używano, ponieważ był zbyt skomplikowany. Wszystkich, tak dzieci, jak dorosłych, chrzczono zwykle według obrzędu chrztu dzieci. Niemniej obrzęd chrztu dorosłych był nowością, bo ordines takiego obrzędu nie miały. Natomiast, mimo że dawniejsze ordines miały obrzęd chrztu chorego, w Rytuale Pawła V takiego obrzędu nie znajdujemy. Sprawa chrztu chorego w Rytuale Pawła V jest poruszona jedynie w rubrykach. W jednym miejscu postanowiono, że jeśli oczekującemu na chrzest zagraża niebezpieczeństwo śmierci i jest obawa, że umrze, zanim przyjmie chrzest, wówczas można pominąć wszystkie obrzędy poprzedzające sam chrzest, połączyć wodą trzykrotnie lub nawet tylko raz głowę dziecka czy dorosłego, wymawiając przy tym słowa formuły chrzcielnej.³⁰ Nie ma również wzmianki o jakichś obrzędach po chrzcie. Jeśli w takich okolicznościach nie ma wody poświęconej, wolno posłużyć się zwykłą wodą.³¹

Przepisy te są nowe w stosunku do Sakramentarzy Gelazjańskiego i Gregoriańskiego. W tamtych księgach liturgicznych mamy obrzęd chrztu chorego, ale nie zaznacza się, że ma to być choroba zagrażająca życiu chorego. Może dlatego przewidziano obrzęd dość rozbudowany, obejmujący m.in. poświęcenie wody oraz modlitwę prezbitera o zdrowie chorego. Tymczasem w Rytuale Pawła V zrezygnowano właściwie z całej strony obrzędowej chrztu chorego.

Jeszcze większą nowość w Rytuale Pawła V znajdujemy co do formuły chrztu. Czytamy mianowicie w tym Rytuale, że w przypadku niebezpieczeństwa śmierci zagrażającego oczekującym na chrzest, jeśli nie ma dość czasu, aby każdego z nich ochrzcić indywidualnie, szafarz może połączyć wodą głowę każdej osoby, a formułę chrztu wypowiedzieć jeden raz nad wszystkimi, ale w liczbie mnogiej. W rubryce podkreśla się, że takiej formuły chrzcielnej nie można użyć, jak tylko wtedy, gdy zagraża niebezpieczeństwo śmierci, a nie ma czasu na udzielenie chrztu każdemu z osobna.³² To zastrzeżenie jest jak najbardziej na miejscu, ponieważ jeśli nawet chrzest tak udzielony będzie ważny, to przecież sposób jego udzielania byłby niezwykły. A oprócz tego można mieć wątpliwości, czy w praktyce zyskiwałoby się wiele na czasie, polewając wodą głowę każdej osoby, a słowa formuły wypowiadając nad pewną grupą. I jak wielką mogłaby być ta grupa?

O ile w Rytuale Pawła V nie znajdujemy obrzędu chrztu chorego, czy z innego powodu zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, to spotykamy się z instytucją uzupełnienia obrzędów wobec tych, którzy na skutek grożącego im niebezpieczeństwa śmierci czy znalezienia się w stanie konieczności, zostali ochrzczeni bez odmówienia specjalnych modlitw i dopełnienia przepisanych obrzędów. Postanowiono mianowicie, aby chory ochrzczony bez wykonania obrzędów po wyzdrowieniu, względnie po ustaleniu niebezpieczeństwa śmierci, stawił się w kościele, jeśli to był człowiek dorosły, lub jeśli to było dziecko, aby je przynieśli rodzice, ażeby dopełnić tych wszystkich obrzędów, które pominięto przy chrzcie. Ze zrozumiałych względów przy tym uzupełnianiu obrzędów należało jednak pominąć pytanie, czy ochrzczony chce przyjąć chrzest.

³⁰ Rituale Pauli V, Ordo baptismi parvulorum, p. 35.

³¹ Rituale Pauli V, Ordo baptismi parvulorum, p. 35.

³² Rituale Pauli V, De sacramento baptismi rite administrando. De baptizandis parvulis, p. 17: „Si vero periculum mortis immineat, tempusque non suppetat, ut singuli separatim baptizentur, poterit minister singulorum capitibus aquam infundens omnes simul baptizare, dicendo: „Ego vos baptizo in nomine Patris, et Filii, et Spiritus sancti”:

bo to już nie miało sensu. Pomijano również wypowiedzanie formuły chrztu, polanie wodą, a także niektóre egzorcyzmy i modlitwy. Szczegóły tego, co należało pominąć, a co i w jaki sposób dokonać, podano w Rytuale Pawła V.³³

Rytuał Pawła V postawił zasadę, że należy chrzczyć według pełnego obrzędu, jeśli to jest możliwe, natomiast w przypadku konieczności chrzczyć w sposób najprostszy, ale potem, gdy zaistnieje taka możliwość, uzupełnić obrzędy. Zasada była prosta. Życie jednak okazywało się bardziej skomplikowane.

Na pytanie, czy można chrzczyć według pełnego obrzędu w miejscowościach, w których nie ma ani kościoła parafialnego, ani chrzcielnicy, Kongregacja św. Oficjum dnia 28 lutego 1663 r. odpowiedziała, że w takich okolicznościach, nie tylko można, ale nawet trzeba chrzczyć z całą uroczystością.³⁴

Ta sama Kongregacja wyjaśniła dnia 8 listopada 1770 r. w sprawie, którą byli zainteresowani misjonarze z terenu Chin, że nawet udzielenie chrztu bez pewnej uroczystości winno się odbywać zgodnie z Rytuałem Pawła V.³⁵ Jak się zdaje, w danym przypadku chodziło Kongregacji mniej o stronę obrzędową chrztu, a bardziej o to, żeby misjonarze w ogóle używali wody do chrztu i żeby polewali wodą głowę chrzczonego. Wynika to z opisu przypadku, jaki misjonarze przedstawili Kongregacji do rozpatrzenia.

W sprawie drugorzędного znaczenia samych obrzędów przy udzielaniu chrztu mądrze wypowiedziała się 30 sierpnia 1775 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary. Stwierdziła mianowicie, że lepiej jest ochrzcić bez żadnych obrzędów, niż wcale nie chrzczyć. Chrzest jest bowiem konieczny do zbawienia, a duchowe dobra, które ochrzczoney zyskuje z racji dopełnienia obrzędów nie są konieczne.³⁶

Z tego, że duchowe dobra, jakie zyskuje ochrzczoney z racji brania udziału w obrzędach chrztu, nie są mu konieczne, nie wynika wcale, jakoby można było nie przykładać do nich żadnej wagi. Zapytana, czy poza nagłą koniecznością, czyli grożącym niebezpieczeństwem, może przezbiter godziwie chrzczyć dzieci, względnie dorosłych, pomijając wszystkie obrzędy, Kongregacja Rozkrzewiania Wiary 21 stycznia 1789 r. odpowiedziała krótko: nie może. Ale zaraz dodała, że nie tylko zagrażające niebezpieczeństwo śmierci może być prawną przyczyną pominięcia obrzędów przy chrzcie. Każda rozumna i poważna racja zwalnia szafarza od dopełnienia wszystkich obrzędów przy udzielaniu chrztu, Kongregacja daje przykłady takiej racji: brak czasu, niebezpieczeństwo ze

quam tamen formam in iis solum, et in aliis similibus mortis periculis ad plures simul baptizandos et ubi tempus non patitur, ut singuli separatim baptizentur, alias nunquam licet adhibere".

³³ *Rituale Pauli V. Ordo supplendi omnia super baptizatum, p. 65—66: „Cum urgente mortis periculo, vel alia cogente necessitate siue paruulus, siue adultus sacris precibus, ac ceremoniis praetermissis, fuerit baptizatus, ubi conualuerit, vel cessauerit periculum, et ad Ecclesiam delatus fuerit, omnia suppleantur: idemque ordo, ac ritus seruetur, qui in baptismo paruulorum (si fuerit paruulus) seu adultorum (si fuerit adultus) praescriptus est. Excepto quod interrogatorio, an velit baptizari, formaque baptismi, et ablutio praetermittuntur, et quaedam orationes, et exorcismi suo quisque loco immutari, ut infra, dicuntur*".

³⁴ P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 1663, p. 16.

³⁵ P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 830, p. 107.

³⁶ I. Seredi, *Fontes*, vol. VII, n. 4569, p. 104. *Cir. S. C. de Prop. Fide (C.P. pro Sin.)* 21 ian. 1789: I., Seredi, *Fontes*, vol. VII, n. 4625, p. 173, ad 4; *S. C. S. Off., instr. (ad Archiep. Portus Principis)*, 5 sept. 1877; P., Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 1053, p. 376.

strony pogan, brak oleju katechumenów, krzyżma, poświęconej soli, względnie jeszcze czegoś innego, co jest potrzebne przy uroczystym udzielaniu chrztu.³⁷ Innymi słowy, zapytano Kongregację, czy przepisy zawarte w Rytuale Pawła V co do udzielania chrztu bez specjalnych obrzędów nadal obowiązują. Kongregacja odpowiedziała, że te przepisy obowiązują, ale przy rozwiązywaniu różnych konkretnych trudności, jakie misjonarze napotykają w życiu, nie mogą się kierować jedynie przepisami Rytuału Pawła V. Rytuał ten postanawia, że w przypadku konieczności i niebezpieczeństwa śmierci oczekującego na chrzest, szafarz może udzielić chrztu bez specjalnych obrzędów. Przecież jednak konieczność i niebezpieczeństwo śmierci należy uważać za przykładowo podane przyczyny, ze względu na które można ochrzcić bez zastosowania pełnego obrzędu. W życiu mogą zachodzić inne poważne przyczyny zwalniające z zachowania rytuału przy udzielaniu chrztu, jakkolwiek nie ma o nich wzmianki w Rytuale Pawła V. Kongregacja mogła się tak wypowiedzieć, bo już Benedykt XVI w encyklice „*Inter omnigenas*” z 2 lutego 1744 r. wymagał, aby z przyczyn małej wagi nie pomijano obrzędów przy udzielaniu chrztu.³⁸

Według wyjaśnienia Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 27 stycznia 1805 r. misjonarz, udzielając chrztu w miejscu prywatnym zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci, może, ale nie musi chrzcić według pełnego obrzędu przewidzianego Rytuałem Pawła V.³⁹ Z tego więc, że miejsce chrztu nie było takie, jakiego wymagał obrzęd, nie wynikało z konieczności, że obrzęd chrztu nie mógł być pełny. Decyzję w tej sprawie pozostawiono misjonarzowi.

Jak się zdaje, nieco innego zdania w analogicznej sprawie była Kongregacja św. Oficjum. Stwierdziła bowiem dnia 10 kwietnia 1861 r., że udzielając chrztu w domu, dorosłemu znajdującemu się w stanie niebezpieczeństwa śmierci, należy pominąć wszystkie obrzędy, które poprzedzają samo polanie wodą i wymówienie formuły chrzcielnej, ale dalszych obrzędów można dopełnić.⁴⁰

Różnica między zdaniem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary a zdaniem Kongregacji św. Oficjum polega na tym, że pierwsza zezwalała na pełny obrzęd chrztu przewidziany Rytuałem Pawła V, a druga dopuszczała dopełnienie tylko obrzędów następujących po polaniu wodą i wymówieniu formuły chrzcielnej.

Interesująca wypowiedź na temat obrzędów chrztu znajduje się w instrukcji Kongregacji św. Oficjum przesłanej dnia 5 września 1877 r. arcybiskupowi Portus Principis. Napisano w niej, że w przypadku udzielania chrztu w domu, jeśli nie zachodzi niebezpieczeństwo śmierci, można, a nawet należy dokonać wszystkich obrzędów, na jakie dane okoliczności pozwalają.⁴¹ Nie uchodzi nasze

³⁷ I. Seredi, *Fontes*, vol. VII, n. 4625, p. 172—173.

³⁸ „§ 19. Videant autem, ne forte inanes, aut leves timendi causae illae sint, quae passim afferuntur, pro omittendis in Baptismatis administratione caeremoniis a Rituali Romano praescriptis; quas etiam, quum ex veris, gravibusque causis praetermitti contingat...”: P. Gasparri, *Fontes*, vol. I, n. 808, p. 808.

³⁹ „Posse sed non debere (missionarios) occasione qua infantes in periculo mortis constitutos in privatis locis baptizant, adhibere, si tempus ferat, omnes caeremonias quae in Rituali Romano pro Baptismo solemniter praescribuntur”: I. Seredi, *Fontes*, vol. VII, n. 4680, p. 213. Cfr. C. S. Off. (Tchely Meridio — Oriental.) 10 apr. 1861: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 965, p. 238—239, ad 4.

⁴⁰ „In baptismo autem domi conferendo ob imminens mortis periculum, ommissis caeremoniis quae baptismum praecedunt, iuxta rubricam Ritualis, illae poterunt adhiberi quae baptismum subsequuntur”: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 965, p. 237.

⁴¹ „Cum vero extra mortis periculum, una vel alia de causa debeat domi baptisma

uwagi fakt, że w instrukcji tej Kongregacja św. Oficjum poszła o wiele dalej, niż w wypowiedzi z 10 kwietnia 1861 r. O ile wcześniej zezwalała jedynie na końcowe obrzędy, to w instrukcji z 5 września 1877 r. nie tylko na to zezwoliła, ale właśnie nawet zobowiązała do udzielania chrztu, w sprzyjających warunkach według pełnego obrzędu. W ten sposób Kongregacja św. Oficjum 5 września 1877 r. potwierdziła to, co Kongregacja Rozkrzewiania Wiary powiedziała już 27 stycznia 1805 r.

Trudno stwierdzić, w jakim stopniu orzeczenia Kongregacji św. Oficjum były znane Kongregacji Obrzędów. Ale faktem jest, że Kongregacja Obrzędów dnia 23 września 1820 r. w sprawie „Calaguritana” oświadczyła, że źle postąpił proboszcz, który ochrzcił w domu dziecko zagrożone niebezpieczeństwem śmierci, przy czym namaścił je olejem katechumenów i krzyżem, zgodnie z Rytuałem Rzymskim. Kongregacja ta uważała, że w takich okolicznościach należało ochrzcić, ale pominąć wszystkie obrzędy poprzedzające polanie wodą i wymówienie formuły chrztu.⁴² Za tą wypowiedzią, jak się zdaje, poszła Kongregacja św. Oficjum w swoim orzeczeniu z 10 kwietnia 1861 r., od którego jednak odstąpiła w instrukcji z 5 września 1877 r.

Kongregacja Obrzędów nie chciała jednak odejść od tego, co raz postanowiła. Zapytana przez biskupa Wersalu, czy przepis Rytuału Rzymskiego co do namaszczenia krzyżem, nałożenia białej szaty i podania świecy, po polaniu wodą i wypowiedzeniu formuły chrztu, obowiązuje pod poważną odpowiedzialnością moralną, jeśli się udziela chrztu zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci, dnia 23 stycznia 1914 r. odpowiedziała tylko, że należy przestrzegać przepisu Rytuału Rzymskiego.⁴³ W sprawie odpowiedzialności moralnej wynikającej z opuszczenia niektórych obrzędów chrztu Kongregacja nie wypowiedziała się, czego nie można jej mieć za złe, bo biskup Wersalu chyba chciał zbyt dużo wiedzieć. Przypomniała natomiast, że udzielając chrztu w niebezpieczeństwie śmierci należy to czynić zgodnie z Rytuałem Rzymskim. Znaczyło to, że szafarz, po polaniu wodą i wypowiedzeniu formuły chrztu, winien dopełnić dalszych obrzędów przewidzianych Rytuałem Pawła V. Kongregacja Obrzędów zasługiwałaby na pełne uznanie za tę wierność przepisom Rytuału Rzymskiego, gdyby nie orzeczenia Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i Kongregacji św. Oficjum, przedstawione wyżej, o nieco odmiennej treści.

Ostatecznie trudno ustalić, czy przed Kodeksem Prawa Kanonicznego chrzczono zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci w myśl wskazań Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i Kongregacji św. Oficjum, czy Kongregacji Obrzędów.

O uzupełnieniu obrzędów chrztu po wydaniu Rytuału Pawła V powiemy krótko. W tej sprawie aż do Kodeksu Prawa Kanonicznego panowała jednomyślność Papieża Benedykta XIV,⁴⁴ Kongregacji św. Oficjum,⁴⁵ Kongregacji

conferri, tunc fiet locus tutissimae theologorum doctrinae quae tradit quod sacerdotes in casu possint, immo teneantur uti illis caeremoniis quibus possunt uti”: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 1053, p. 376.

⁴² Seredi, *Fontes*, vol. VIII, n. 5839, p. 14.

⁴³ I. Seredi, *Fontes*, vol. VIII, n. 6396, p. 423.

⁴⁴ Benedictus XIV, ep. encycl. *Inter omnigenas*, 2 febr. 1744: P. Gasparri, *Fontes*, vol. I, n. 339, p. 808, § 19.

⁴⁵ S. C. S. Off., 17 sept. 1681: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 757, p. 35—36; S. C. S. Off. (*Tchely Meridio-Oriental.*), 10 apr. 1861: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 965.

Rozkrzewiania Wiary,⁴⁶ i Kongregacji Obrzędów.⁴⁷ Wszyscy domagali się, aby obrzędy pominięte przy udzielaniu chrztu w niebezpieczeństwie śmierci zostały uzupełnione, jeśli tylko zaistnieje taka możliwość.

III. W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO I RYTUALE PAWŁA VI

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 759 § 1 zezwala w niebezpieczeństwie śmierci chrzcic prywatnie. Jeśli chrztu udziela ktoś, kto nie jest prezbiterem ani diakonem, winien dopełnić tylko tego, co jest konieczne do ważności chrztu. Jeśli chrzci prezbiter lub diakon, powinien on dopełnić obrzędów, które następują po wymówieniu formuły chrztu.

Prawodawca kodeksowy poszedł za przepisem Rytuału Pawła V i stanowiskiem Kongregacji Obrzędów, jakkolwiek znał wypowiedzi Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i Kongregacji św. Oficjum, bo są one uwidocznione wśród źródeł kan. 759 § 1.

Na zmianę w tej dziedzinie trzeba było czekać aż do Soboru Watykańskiego II. Sobór ten zalecił w Konstytucji o Liturgii Świętej ułożyć krótszy obrzęd chrztu, którym mogliby się posługiwać przede wszystkim katechiści w krajach misyjnych i w ogóle wierni, udzielający chrztu w razie zagrażającej śmierci, gdy nie ma kapłana lub diakona.⁴⁸

Wydaje się, że Sobór Watykański II, mając na uwadze z jednej strony opinię Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i Kongregacji św. Oficjum, a z drugiej strony przepis Rytuału Pawła V i wypowiedzi Kongregacji Obrzędów oraz kan. 759 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, wybrał drogę pośrednią. O ile bowiem w niebezpieczeństwie śmierci oczekującego na chrzest, jedni chcieli spełniać tylko to, co jest konieczne do ważności chrztu, a drudzy sądzili, że zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci należy chrzcic według pełnego obrzędu, to Sobór Watykański II nie popiera ani jednych, ani drugich, ale domaga się, aby ułożono skrócony obrzęd stosowany wówczas, gdy oczekujący na chrzest znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci.

Dobrze się stało, że Sobór nie przyjął opinii utrzymującej, że w niebezpieczeństwie śmierci należy poprzestać na dokonaniu tylko tego, co jest konieczne do ważności chrztu. Przemawia za tym po pierwsze to, że trudno kogoś pozbawić dóbr duchowych, jakie niosą z sobą obrzędy, dlatego tylko, że znaleźli się w niebezpieczeństwie śmierci. Wskazane jest akurat coś przeciwnego. Po drugie, nie powinno się wiernych uważać za takich, którzy nie potrafią się niczego więcej nauczyć, jak tylko polania wodą i wymówienia formuły chrzcielnej, choć ta możliwość udzielania chrztu w najprostszy sposób nadal istnieje, jeśli tego wymaga konieczność.

Rytuał Rzymski Pawła VI mówi o skróconym obrzędzie udzielania chrztu, przewidzianym dla dziecka zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, gdy nie

p. 238—239, ad 2; S. C. S. Off. instr. (ad Archiep. Portus Principis), 5 sept. 1877: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 1053, p. 376; S. C. S. Off. (Algeriae), 1 dec. 1892: P. Gasparri, *Fontes*, vol. IV, n. 1161, p. 480.

⁴⁶ S. C. de Prop. Fide, instr. (ad Mission. Loanghi), 30 aug. 1775; I. Seredi, *Fontes*, vol. VII, n. 4569, p. 103; S. C. de Prop. Fide (C. P. pro Sin.), 19 iul. 1838: I. Seredi, *Fontes*, vol. VII, n. 4772, p. 291.

⁴⁷ S. R. C., Calaguritana, 23 sept. 1820: I. Seredi, *Fontes*, vol. VIII, n. 5839, p. 13—14.

⁴⁸ *Constitutio de Sacra Liturgia*, n. 68: „...Conficiatur item Ordo brevior quo, praeser-

ma zwyczajnego szafarza chrztu. Wiemy, że są dwie wersje tego obrzędu.

1. W bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci, czyli w obliczu śmierci, a więc gdy śmierć dziecka może nastąpić lada chwila, szafarz nadzwyczajny pomija inne obrzędy, i polewa wodą główkę dziecka, wypowiadając przy tym formułę chrztu.

2. Gdy roztropnie przewiduje się, że jest jeszcze czas na zgromadzenie pewnej liczby wiernych, a ktoś ze zgromadzonych potrafi pokierować modlitwą, należy użyć następującego obrzędu: szafarz nadzwyczajny dokonuje wprowadzenia liturgicznego do obrzędu chrztu i zaznaczając m.in., że każdy sakrament chrztu, bez względu na jego więcej lub mniej bogatą oprawę obrzędową włącza do Kościoła i jest znakiem wiary. Następnie szafarz przewodniczy krótkiej modlitwie powszechnej, przyjmuje wyznanie wiary od rodziców albo przynajmniej od chrzestnych czy jednego chrzestnego, a w końcu polewa wodą główkę dziecka i wymawia odpowiednią formułę chrzcielną. W przypadku, gdy obecni nie są należycie przygotowani i nikt z nich nie potrafi wykonać takiego obrzędu, nadzwyczajny szafarz odmawia głośno wyznanie wiary i udziela chrztu według obrzędu stosowanego w bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci czyli w agonii.⁴⁹

Także prezbiter lub diakon mogą ochrzcić według skróconego obrzędu, jeśli zachodzi konieczność udzielenia chrztu dziecku zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci. Proboszcz zaś lub kapłan posiadający odpowiednie uprawnienia, gdy mają do dyspozycji krzyżmo święte i jest na to czas, powinni udzielić sakramentu bierzmowania. W takim przypadku opuszcza się namaszczenie krzyżmem po chrzcie.⁵⁰ — Z tego, że Rytuał Pawła VI zezwala kapłanowi i diakonowi na zastosowanie krótszego obrzędu, nie wynika, żeby w takich samych warunkach, a więc w niebezpieczeństwie śmierci grożącym dziecku, było zabronione biskupowi użycie krótszego obrzędu. Co bowiem wolno kapłanowi i diakonowi, wolno także biskupowi. Racją, dlaczego Rytuał Pawła VI wymienia w tym kontekście tylko kapłanów i diakonów, jak się wydaje, tkwi w tym, że w życiu kapłan i diakon częściej niż biskup będą się spotykać z dzieckiem zagrożonym niebezpieczeństwem śmierci i stosować ten obrzęd.

Sobór Watykański II, jak wiemy, zarządził także reformę obrzędu chrztu dorosłych.⁵¹ Obok obrzędu chrztu udzielanego dorosłym w zwyczajnych warunkach,⁵² i uproszczonego obrzędu chrztu dorosłych,⁵³ mamy skrócony obrzęd chrztu udzielanego dorosłym zagrożonym niebezpieczeństwem śmierci.⁵⁴ W tej chwili interesuje nas tylko ten ostatni, skrócony obrzęd chrztu dorosłego.

in tim in terris Missionum, catechistae, et generatim, in periculo mortis, fideles, absente sacerdote vel diacono, uti possint": Sobór Watykański II, s. 72.

⁴⁹ *Rituale Pauli VI, Ordo baptismi parvulorum, Praenotanda, n. 21, p. 19.*

⁵⁰ *Rituale Pauli VI, Ordo baptismi parvulorum, Praenotanda, n. 22, p. 20.*

⁵¹ *Constitutio de Sacra Liturgia, n. 66: „Uterque ritus baptizandi adultos, tum simplicior, tum, ratione habita catechumenatus instaurati, solemnior, recognoscatur; et Missali romano Missa propria «In collatione Baptismi» inseratur*": Sobór Watykański II, p. 72.

⁵² *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo initiationis christianae adultorum, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, Reimpressio emendata, 1974, p. 15—97.*

⁵³ *Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adultorum, p. 98—113.*

⁵⁴ *Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adultorum, cap. III. Ordo brevior initiationis adulti in proximo periculo vel in articulo mortis adhibendus.*

W takim przypadku, szafarz, z zasady laik, najlepiej — katechista,⁵⁵ zaprasza rodzinę chorego, jego przyjaciół i bliskich, a wśród nich chrzestnego oraz świadka chrztu,⁵⁶ aby wzięli udział w liturgii chrztu. Obrzęd rozpoczyna się pytaniem postawionym przez szafarza choremu, czy zna on główne prawdy wiary i chce według tej wiary żyć, oraz czy obiecuje lepiej zapoznać się z nauką Kościoła, gdy wyzdrowieje.⁵⁷ Chory odpowiada twierdząco na te pytania. Wtedy chrzestny i obecni obiecują wspomagać chorego w jego wierze.⁵⁸ Następuje dłuższa modlitwa powszechna w intencji chorego, jego chrzestnego, całej rodziny i przyjaciół. Jedna z prośb jest wznoszona do Boga o zdrowie chorego.⁵⁹ Potem chory wyrzeka się szatana i jego dzieł oraz składa krótkie wyznanie wiary.⁶⁰ Szczytowym punktem obrzędu jest potrójne polanie wodą głowy chorego.⁶¹ Końcowa część skróconego obrzędu chrztu dorosłego jest taka, jakiej może dokonać szafarz. Katechista względnie laik kończą obrzęd chrztu modlitwą.⁶² Diakon może ochrzczonoego namaścić krzyżmem i udzielić mu Komunii świętej.⁶³ Prezbiter może nadto bierzmować nowoochrzczonego.⁶⁴

Jeśli dorosły znajduje się już nie w niebezpieczeństwie śmierci, ale w stanie agonii, szafarz pomija wstępne obrzędy i zaraz przystępuje do trzykrotnego polania poświęconą czy też nie poświęconą wodą głowy konającego i wymówienia formuły chrzcielnej.⁶⁵ Wypada jednak, aby także w niebezpieczeństwie bliskiej śmierci udzielenie chrztu odbyło się w obecności dwóch, a przynajmniej jednego świadka.

Na zakończenie obrzędu chrztu dorosłego, który znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, wszyscy obecni wypowiadają Modlitwę Pańską.⁶⁶

Ten skrócony obrzęd chrztu dorosłego jest stosunkowo długi, ale zawiera wszystkie ważniejsze elementy obrzędu, jaki stosuje się przy chrzcie dorosłego w zwyczajnych warunkach, a więc, gdy nie znajduje się on ani w niebezpieczeństwie, ani w obliczu śmierci. Na uwagę zasługują już wstępne obrzędy, kiedy szafarz pyta chorego, czy zna on główne prawdy wiary. Pytanie to jest potrzebne, bo nie można ochrzcić dorosłego zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, jeśli nie ma on przynajmniej minimalnej znajomości wiary, według której ochrzeczeni żyją. Również modlitwa powszechna jest na miejscu w tych okolicznościach, bo służy uczestnikom do wyrażenia wspólnoty w wierze i chrześcijańskiej miłości z tym, który za chwilę przyjmie chrzest. Wreszcie na uznanie zasługuje także to, że Stolica Apostolska pozwala zakończyć obrzęd chrztu dorosłego odpowiednio do tego, kim jest szafarz. Jest bowiem słuszne, aby diakon czy prezbiter spełnili podczas obrzędu chrztu funkcję właściwą ich święceń. A właśnie taką funkcją dla diakona i prezbitera jest

⁵⁵ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 280, p. 114.

⁵⁶ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 284, p. 115.

⁵⁷ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 285, p. 115—116.

⁵⁸ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 286, p. 116.

⁵⁹ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 288, p. 117.

⁶⁰ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 290, p. 118—119.

⁶¹ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 291, p. 119.

⁶² Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 292, p. 120.

⁶³ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 291—292, p. 119.

⁶⁴ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 293, p. 120—121.

⁶⁵ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum, n. 282, p. 114.

⁶⁶ Rituale Pauli VI, Ordo i. ch. adulatorum n. 292, p. 120.

namaszczenie krzyżem, a dla prezbitera — udzielenie dorosłemu ochrzczoneму sakramentu bierzmowania.

W myśl kan. 759 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego poza niebezpieczeństwem śmierci nie udziela się chrztu prywatnie, chyba że za zezwoleniem ordynariusza miejsca. Ordynariusz miejsca zaś nie udziela na to zezwolenia, jak tylko w przypadku chrztu heretyka już dorosłego.

Jeśli pierwszy obrzęd chrztu heretyka — jakiś obrzęd musiał mieć miejsce, w przeciwnym przypadku nie można by mówić o heretyku — był dokonany według pełnego obrzędu wymaganego Rytuałem Rzymskim, co w praktyce będzie rzadkością, interwencja ordynariusza miejsca jest potrzebna nie w tym celu, aby pominąć te obrzędy przy drugim obrzędzie chrztu, na co zezwala kan. 760, ale dla racji z kan. 744 i 2314 § 2.⁶⁷

Rytuał Pawła VI z 1969 i 1973 r. przewiduje udzielanie chrztu według skróconego obrzędu tylko dzieciom znajdującym się w niebezpieczeństwie lub w obliczu śmierci. Ale też zupełnie nie bierze pod uwagę udzielania chrztu tym dzieciom według pełnego obrzędu. Czy z tego wynika, że w niebezpieczeństwie śmierci absolutnie nie można udzielić chrztu według pełnego obrzędu i nawet ordynariusz miejsca nie mógłby na to zezwolić? Wydaje się, że myślą Rytuału Pawła VI jest, aby w niebezpieczeństwie śmierci chrzest był zawsze udzielany według skróconego obrzędu, natomiast poza niebezpieczeństwem śmierci — zawsze według pełnego obrzędu, oraz to, aby również chrzest udzielany w niebezpieczeństwie śmierci ukazywał się jako czynność liturgiczna o charakterze społecznym, a więc z udziałem przynajmniej 2—3 osób i z pewną oprawą obrzędową.

Kan. 759 § 3 poleca uzupełnić obrzędy pominięte z jakiegokolwiek powodu przy chrzcie ważnym, chyba że chodzi o chrzest heretyków, którzy przyjęli chrzest jako dorośli.

Jeśli po obrzędzie chrztu szafarz spostrzegł, że przez zapomnienie czy nieuwagę, pominął jakiś obrzęd, teoretycznie patrząc na sprawę, należałoby ten obrzęd uzupełnić. W praktyce, żeby nie wywoływać zdziwienia, plotek, nie zawsze należało zastosować się do tej zasady. A niekiedy, z powodu skandalu, jaki by wynikał, wypadało nie stosować się do normy ustalonej w kan. 759 § 3.⁶⁸

Oczywiście wtedy, kiedy zostanie pominięte polanie wodą, względnie wymówienie formuły chrztu, należy zawsze powtórzyć chrzest, a raczej ochrzcić, bo w takim przypadku w ogóle chrztu nie było.

W kan. 760 czytamy, że nie naruszając przepisu kan. 759 § 3, gdy powtarza się chrzest warunkowo, obrzędy opuszczone przy chrzcie udzielonym nieważnie lub wątpliwie należy uzupełnić, jeśli jednak przy chrzcie udzielonym nieważnie lub wątpliwie wszystkie obrzędy były wykonane, to przy drugim dopełnianiu obrzędów można je powtórzyć lub uzupełnić.

Sobór Watykański II zarządził, aby zamiast obrzędu zwanego „uzupełnieniem obrzędu chrztu dziecka” ułożono nowy, który będzie wyraźnie wskazywał, że dziecko ochrzczone w obrzędzie skróconym zostało już przyjęte do Kościoła.⁶⁹

⁶⁷ Ch. De Clercq, *Des Sacrements*, p. 41.

⁶⁸ H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, Paderborn 1948—1955, t. II, p. 34.

⁶⁹ *Constitutio de Sacra Liturgia*, n. 69: „Loco ritus, qui »Ordo supplendi omnia super infante baptizatum« appellatur, novus conficiatur quo apertius et congruentius

W Rytuale Pawła VI z 1969 i 1973 r. nie ma już wzmianki „o uzupełnieniu obrzędu chrztu”. Obrzęd ten istniał wprawdzie przez parę wieków, ale też tylko tak długo, jak długo używano Rytuału Pawła V. Za naszych dni przeszedł do historii prawdopodobnie na zawsze.

Natomiast w Rytuale Pawła VI mamy obrzęd przyniesienia do kościoła dziecka już ochrzczonego. Na całość tego obrzędu składają się: 1. obrzęd przyjęcia dziecka, który jest wprowadzeniem w cały obrzęd, 2. liturgia słowa Bożego, to jest czytań biblijnych i modlitwy wiernych, 3. obrzędy wyjaśniające czyli namaszczenie krzyżem świętym, włożenie białej szaty i wręczenie zapalanej świecy oraz zakończenie obrzędu, kiedy to duszpasterz przemawia do rodziców i przy ołtarzu odmawia z nimi Modlitwę Pańską i udziela wszystkim zgromadzonym błogosławieństwa.⁷⁰

Celem tego obrzędu jest publiczne zmanifestowanie „wobec społeczności parafialnej faktu”, który z konieczności został dokonany bez udziału tej społeczności. Celebrans zwracając się do rodziców, przypomina im, że przyniesienie dziecka do kościoła jest potwierdzeniem ich gotowości do wychowania dziecka w werze, w której zostało ochrzczone.

ZAKOŃCZENIE

Jakkolwiek przedstawiony tutaj materiał dotyczący obrzędów chrztu dziecka czy dorosłego w niebezpieczeństwie lub w obliczu śmierci nie jest zbyt obszerny, to przecież pokusimy się o wyprowadzenie z niego pewnych wniosków.

1. Jak się zdaje, Kościół stosunkowo wcześnie, bo już w pierwszych wiekach swego istnienia, dostrzegł problem w tym, że chorzy katechumeni nie mogą brać udziału w pełnym obrzędzie chrztu podczas Wigilii Paschalnej, a należy ich ochrzcić.

2. Sprawa właściwego dostosowania obrzędu chrztu do sytuacji człowieka oczekującego na chrzest, a zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, w ciągu długiej historii Kościoła od czasu do czasu stawała się aktualna. Szczególnie w czasach nam bliższych wiele o tym dyskutowano, bo jedni opowiadali się za jak najprostszym obrzędem, a inni domagali się, aby obrzęd udzielania chrztu znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci był możliwie najbardziej zbliżony do obrzędu stosowanego w zwyczajnych warunkach.

3. Sobór Watykański II polecił jeszcze raz podjąć próbę rewizji obrzędu chrztu stosowanego wówczas, gdy oczekujący na chrzest jest w niebezpieczeństwie lub w obliczu śmierci. W Rytuale Pawła VI mamy skrócony obrzęd chrztu dzieci oraz skrócony obrzęd chrztu dorosłych. Obydwa te obrzędy są zupełnie nowe i, jak się wydaje, bardziej odpowiednie niż znane nam z przeszłości; stanowią też ostatni wyraz ewolucji przepisów liturgiczno-prawnych w tej dziedzinie.

⁷⁰ *Ch. De Clercq, Des Sacraments*, p. 41.
⁷¹ *E. Jone, Commentarium in Codicem Iuris Canonici, Pars prima* 1048—1055, t. II, indicetur infantem, qui ritu brevi baptizatus fuerit, iam receptum esse in Ecclesiam; Sobór Watykański II, s. 72.

⁷² *Rituale Pauli VI, Ordo baptismi parvulorum, cap. VI, n. 165—185, p. 72—78.*